

*Sygn. akt I C 344/19*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 31 marca 2021 roku*

*Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny*

*w składzie:*

*Przewodniczący: SSR Leszek Kawecki*

*Protokolant: Grażyna Jakubowska*

*po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2021 roku w Dzierżoniowie*

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. R.**

przeciwko (...) z siedzibą w W.

**o zapłatę kwoty 10 644,10 zł**

I/ zasądza od strony pozwanej (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda **M. R.** kwotę **10 644,10 zł** (dziesięć tysięcy sześćset czterdzieści cztery złote dziesięć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

- od kwoty **9 926,10 zł** od dnia 26 marca 2018 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty **738 zł** od dnia 3 lipca 2018 roku do dnia zapłaty;

II/ zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę **4 151 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu;

III/ nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 894,46 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

*Sygn. akt I C 344/19*

## UZASADNIENIE

Powód M. R. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) z siedzibą w W. kwoty 10 664,10 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 9 926,10 zł od dnia 26.03.2018 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 738 zł od dnia 03.07.2018 r. do dnia zapłaty, a nadto kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podał, że w dniu 20.11.2017 r. doszło do uszkodzenia pojazdu marki V. (...) o nr. rej. (...) i pozwane Biuro jest odpowiedzialne za naprawienie tej szkody, co wynika z faktu zawarcia przez sprawcę zdarzenia umowy ubezpieczenia z zagranicznym ubezpieczycielem. Poszkodowany dokonał w dniu 21.11.2017 r. zgłoszenia szkody w (...) SA jako korespondenta wskazanego wyżej zagranicznego ubezpieczyciela. Tenże korespondent poinformował poszkodowanego, że z uwagi na fakt zawarcia przez poszkodowanego umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych właśnie z (...) SA, nie może przyjąć zgłoszenia szkody i poszkodowany winien dokonać tej czynności w (...) SA, co też uczynił. Po kilku dniach poszkodowany został telefonicznie poinformowany przez rzeczoznawcę działającego dla ubezpieczyciela o terminie oględzin uszkodzonego pojazdu, przy czym wskazał on, że działa na zlecenie nie (...) SA, a (...) SA, gdzie jak się później okazało (...) SA przekazało akta szkody. W

dniu 29.11.2017 r. zostały przeprowadzone oględziny pojazdu, po czym poszkodowany został poinformowany, że akta szkody zostały ponownie przekazane do (...) SA jako właściwego do prowadzenia postępowania likwidacyjnego. (...) SA, działając w imieniu zagranicznego ubezpieczyciela, dokonała wypłaty w dniu 03.01.2018 r. odszkodowania za zniszczony pojazd. Z ustaleń poczynionych w postępowaniu likwidacyjnym wynikało, że koszty przywrócenia pojazdu poszkodowanego do stanu sprzed zdarzenia przekraczały jego wartość. Zakres uszkodzeń pojazdu poszkodowanego, w szczególności elementów konstrukcyjnych, wykluczał możliwość używania pojazdu od momentu jego uszkodzenia. Dalej powód podał, że poszkodowany w dniu 21.11.2017 r., po dokonaniu rozeznania cen najmu pojazdów na lokalnym rynku, wynajął do niego pojazd zastępczy odpowiadający kategorii uszkodzonego samochodu, a więc kategorii D, tj. marki C. (...) za dobową stawkę 190 zł netto, a następnie od dnia 05.12.2017 r. inny pojazd – marki C. (...) za dobową stawkę 145 zł netto. Najem pojazdu zastępczego został zakończony pod upływie 7 dni od otrzymania przez poszkodowanego odszkodowania za zniszczony pojazd, tj. w dniu 10.01.2018 r. Łączny czynsz najmu za okres 51 dni wyniósł zaś kwotę 9 926,10 zł brutto. Roszczenie o zwrot tych kosztów zostało zgłoszone do (...) SA w dniu 21.02.2018 r., jednak ubezpieczyciel ten odmówił jego zaspokojenia, wskazując, że poszkodowany mógł użytkować inne pojazdy, których był posiadaczem. Nie odpowiada to prawdzie i treści złożonego przez samego poszkodowanego do akt postępowania likwidacyjnego oświadczenia, w którym wskazał on, że jeden z zarejestrowanych na niego pojazdów to motocykl, z którego nie korzysta w okresie zimowym, co jest normalną rzeczą, zaś drugi z pojazdów użytkuje syn poszkodowanego i użyczenie pojazdu członkowi najbliższej rodziny także nie jest niczym nadzwyczajnym. (...) SA nie zmieniło jednak swojego stanowiska, pomimo wniesienia odwołania. W kwestii okresu najmu pojazdu zastępczego powód odwołał się przy tym należy do poglądu prawnego zawartego w orzecznictwie Sądu Najwyższego, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia innego pojazdu mechanicznego, jeżeli odszkodowanie ustalone zostało w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tzw. szkoda całkowita). Poszkodowany nie ma przy tym obowiązku wykorzystywania dla naprawienia szkody własnych funduszy. Powód podkreślił, iż w przypadku szkody całkowitej poszkodowany ma prawo do najmu pojazdu zastępczego do momentu, w którym może zakupić porównywalny pojazd. Trudno bowiem oczekiwać od poszkodowanego, aby posiadał on w „zapasie” środki finansowe umożliwiające zakup innego pojazdu. Dochodzi ponadto problem sprzedaży wraku pojazdu, gdyż często pozbycie się go w bardzo krótkim czasie jest niemożliwe. Powód zważył przy tym, że sam fakt znacznej wysokości kosztów najmu pojazdu zastępczego, nawet przekraczających wartość pojazdu przed szkodą, nie wyłącza możliwości dochodzenia zwrotu takich kosztów od ubezpieczyciela. Ponadto, zgodnie z tym orzecznictwem zakres obowiązku odszkodowawczego obejmuje co do zasady poniesione koszty najmu pojazdu zastępczego tego samego typu co uszkodzony, za czas niezbędny do naprawy albo zakupu nowego pojazdu. Wobec powyższego, pozwane Biuro zobowiązane jest do zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego za cały okres, w którym poszkodowany nie mógł korzystać z pojazdu, do czasu zakupu nowego samochodu, tj. za okres 51 dni. Zdaniem powoda okres najmu usprawiedliwiony okolicznościami sprawy winien obejmować czas do wypłaty odszkodowania i kolejne 7 dni na zakup nowego pojazdu przez poszkodowanego. Podniósł też, że ubezpieczyciel na etapie prowadzenia postępowania likwidacyjnego nie oferował i nie mógł realnie zaoferować zorganizowania pojazdu zastępczego, skoro po pierwsze - uznawał za niezasadne roszczenie poszkodowanego w tym zakresie w całości, a po drugie - bezpodstawnie odmawiał prowadzenia postępowania likwidacyjnego. Powód wskazał, że ustalone stawki najmu przez niego i poszkodowanego odpowiadały przy tym stawkom występującym ówczesnie na lokalnym rynku, o czym świadczą załączone do pozwu cenniki. W ocenie poszkodowanego (...) SA zaniżyło także wysokość odszkodowania za szkodę całkowitą w pojeździe, a ponieważ zanegowanie wyceny ubezpieczyciela wymagało wiedzy specjalistycznej, poszkodowany zlecił wykonanie wyceny powodowi i przedłożył ją (...) SA w dniu 06.02.2018 r., które odmówiło zwrotu kosztów jej sporządzenia w kwocie 738 zł brutto, mimo że po przedłożeniu wyceny powoda przez poszkodowanego dokonało w dniu 05.03.2018 r. dopłaty do odszkodowania, zgodnie ze wskazanym w tej opinii zakresem szkody. Nie jest przy tym sporne, że poszkodowany nie jest płatnikiem podatku VAT. Wreszcie powód wskazał, że dochodzone pozwem wierzytelności

zostały przeniesione przez poszkodowanego na niego. Podał też, że domaga się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie z uwagi na upływ 30-dniowego terminu do zaspokojenia roszczenia z ubezpieczenia obowiązkowego.

W pisemnej odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Przyznała, iż posiada legitymację procesową bierną i działa w oparciu o przepis art. 19 ust. 3 w zw. z art. 123 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i (...). Odpowiedzialność za szkodę powstałą w pojeździe marki V. (...) o nr. rej. (...) ponosi zaś zagraniczny ubezpieczyciel, którego korespondentem na terytorium RP jest (...) SA. Wskazany ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie likwidacyjne, wypłacając na rzecz poszkodowanego świadczenie odszkodowawcze z tytułu szkody całkowitej w pojeździe. Po zgłoszeniu przez powoda roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego, ubezpieczyciel ten odmówił natomiast przyjęcia odpowiedzialności w tym zakresie co do zasady, z uwagi na to, że w trakcie likwidacji skutków przedmiotowego zdarzenia poszkodowany T. K. dysponował innym pojazdem. Podniosła, że w pełni podziela stanowisko (...) SA. Zgodnie z normą art. 361 § 1 k.c. zakład ubezpieczeń odpowiada bowiem wyłącznie za normalne następstwa zdarzenia, z którego szkoda wynikła. Art. 826 § 1 in fine k.c. stanowi natomiast, że poszkodowany dołożyć ma starań, aby nie powiększać rozmiarów szkody. Powyższe każe dojść do przekonania, że właściwym było użytkowanie pojazdu, który był w dyspozycji cedenta niniejszej wierzytelności. Ponoszenie zaś kosztu 190 zł netto dziennie, a następnie 145 zł netto dziennie, stanowi rażące przyczynienie się do zwiększenia szkody w rozumieniu art. 362 k.c., co nie zasługuje na ochronę prawną. Domaganie się odszkodowania od ubezpieczyciela za wynajęcie samochodu zastępczego w sytuacji, gdy możliwe było korzystanie z innego pojazdu, będącego w posiadaniu poszkodowanego, nie jest celowo ani ekonomicznie uzasadnione. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego strona pozwana podniosła, że wydatki na najem samochodu zastępczego mogą podlegać refundacji tylko, jeżeli są, przy spełnieniu innych warunków (celowości i konieczności wydatków, związku przyczynowego z wypadkiem komunikacyjnym), rzeczywiście poniesione przez poszkodowanego. Działanie poszkodowanego było więc sprzeczne z wymogiem stwierdzonym w przywołanych normach. Powód nie udowodnił, że poszkodowany musiał korzystać z samochodu zastępczego codziennie oraz że samochód był w spornym okresie dla niego niezbędny. Przede wszystkim jednak w żaden sposób nie udowodnił, aby niemożliwe było poruszanie się przez poszkodowanego innym posiadanym przez niego pojazdem. Samo oświadczenie poszkodowanego jest zbyt ogólne, aby można było właściwie ocenić zasadność najmu auta zastępczego. Powód nie wykazał wobec tego konieczności i niezbędności najmu auta zastępczego ani wysokości szkody z tego tytułu, w tym że najem musiał trwać nieprzerwanie przez okres aż 51 dni. Sama zaś faktura, która z punktu widzenia procesowego jako dowód jest równoznaczna z twierdzeniem strony, nie jest wystarczającym dowodem, szczególnie, że to powód ją wystawił. Ponadto, jak wynika z przedstawionej przez powoda dokumentacji, postępowanie likwidacyjne przeprowadzono bardzo sprawnie, oględziny uszkodzonego pojazdu odbyły się już w dniu 29.11.2017 r., wtedy też poszkodowany otrzymał od likwidatora szkody informację o wystąpieniu szkody całkowitej. Również zwykle zasady doświadczenia życiowego kazały domniemywać, że naprawa pojazdu przekroczy jego wartość. Właściciel pojazdu znał bowiem wiek i stan techniczny swojego samochodu. Z uwagi zaś na to, że pojazd marki V. (...) o nr. rej. (...) w dniu zdarzenia miał 21 lat i ponad 352 tys. km przebiegu, domniemywać należało owej nieekonomiczności naprawy już w dniu kolizji. Stąd też właściwym i zgodnym z zasadą minimalizacji szkody było niezwłoczne podjęcie przez poszkodowanego czynności zmierzających do zakupu innego pojazdu, o parametrach zbliżonych do auta uszkodzonego. Powołując się na orzecznictwo sądów powszechnych strona pozwana wskazała, iż ustalenie czasu niezbędnego do nabycia nowego pojazdu ma charakter obiektywny i jest niezależne od posiadania przez poszkodowanego środków pieniężnych, w tym pochodzących z wypłaty odszkodowania wynikającego z tzw. szkody całkowitej, na zakup nowego pojazdu. Data wypłaty odszkodowania wynikającego z tzw. szkody całkowitej nie ma więc decydującego znaczenia dla określenia czasu niezbędnego do nabycia nowego pojazdu, gdyż czas ten należy oceniać z punktu widzenia konieczności podjęcia czynności organizacyjnych niezbędnych celem zakupu następnego pojazdu. Mając na uwadze przywołaną tezę, zupełnie zbytecznym było zatem korzystanie z usługi najmu pojazdu, gdyż właściwym było podjęcie owych „czynności organizacyjnych” i nabycie tymczasowo z własnych środków innego pojazdu. Powód nie wykazał w niniejszej sprawie, aby takie działanie było niemożliwe. Pozwane Biuro podniosło również, że art. 363 § 1 k.c. wskazuje, iż naprawienie szkody ma nastąpić przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Nie może to być jednak każda

kwota, której zażąda poszkodowany. Pod pojęciem „odpowiedniej sumy pieniężnej” nie można bowiem rozumieć tego, że sprawca szkody ma obowiązek spełnić świadczenie zgodne z życzeniem poszkodowanego, tj. ustalonego w sposób dowolny. Osoba odpowiedzialna za szkodę, a więc także zakład ubezpieczeń, obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu naprawienia szkody. Okres 51 dni, za który powód domaga się odszkodowania, był zatem nieracjonalny i prowadził do powiększenia szkody. Powód zresztą w żaden sposób nie tłumaczył ani nie wykazywał zasadności tego okresu. Za ewentualne przedłużenie okresu likwidacji szkody pozwane Biuro odpowiedzialności nie ponosi. Niezależnie bowiem od treści art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), nakładającego na poszkodowanego obowiązek zapobiegania powiększaniu się szkody, również art. 354 § 2 k.c. nakazuje mu współdziałać z dłużnikiem (w tym przypadku towarzystwem ubezpieczeń). Zasadę minimalizacji szkody nie można rozumieć w ten sposób, że ogranicza się ona tylko i wyłącznie do odszkodowania za samochód, ale obejmuje całość szkody związanej z kolizją komunikacyjną, także za najem samochodu zastępczego. Art. 826 § 1 in fine k.c. w zw. z art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) mówi jednoznacznie, że poszkodowany obowiązany jest podjąć działania zmierzające do zminimalizowania rozmiaru szkody. Właściwym było więc niezwłoczne podjęcie czynności zmierzających do nabycia nowego pojazdu przez poszkodowanego, tymczasowo z własnych środków lub użytkowanie innego posiadanego przez niego samochodu. Zdaniem pozwanego Biura przyjęta też przez powoda stawka w wysokości 190 zł netto za dzień najmu samochodu klasy D oraz stawka w wysokości 145 zł netto za dzień najmu samochodu należącego do segmentu K jest zawyżona i rażąco odbiega od cen usług oferowanych przez inne firmy zajmujące się profesjonalnie najmem samochodów. Najprawdopodobniej firma powoda dopuszcza także negocjacje cen ofertowych, ale przy przyjętym przez strony umowy najmu systemie rozliczeń, poszkodowany nie był w ogóle zainteresowany rokowaniami na temat wysokości czynszu najmu. Stanowisko pozwanego Biura potwierdza w jej ocenie orzecznictwo sądów powszechnych, wskazując, że następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest następstwem danego zdarzenia. Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje zaś celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Pojęcia „celowe” i „ekonomicznie uzasadnione” to desygnaty normatywnej adekwatności przyczynowej (art. 361 k.c.), z uwzględnieniem zasady współdziałania wierzyciela z dłużnikiem przy wykonywaniu zobowiązania w sposób, o którym mowa w art. 354 k.c. W realiach niniejszej sprawy brak jest natomiast koniecznej lojalności poszkodowanego względem dłużnika - podmiotu likwidującego szkodę. Poszkodowany wynajął bowiem pojazd od powoda, który stosuje rażąco zawyżone ceny najmu. Być może brak jakiegokolwiek analizy rynku lokalnego spowodowany był właśnie faktem, że poszkodowany świadom był, że ubezpieczyciel pokryje koszt najmu, a świadczeniem wzajemnym za usługę będzie wyłącznie przeniesienie wierzycielności. Jako lojalne w kontekście przywołanej normy art. 354 § 2 k.c. byłoby skorzystanie z najmu w innym przedsiębiorstwie, stosującym rynkowe stawki czynszu najmu. Analiza załączonych do niniejszego pisma wydruków cenników obrazuje, iż wynajęcie pojazdu klasy D i K za cenę znacznie niższą niż oferuje powód nie jest za zadaniem szczególnie trudnym. Wymaganie poszukiwania przez poszkodowanego podmiotu, który wynajmuje pojazdy za cenę niewygórowaną jest tym bardziej słuszne, że wynajęcie pojazdu miało miejsce dopiero następnego dnia po zaistnieniu szkody. W tym więc czasie poszkodowany mógł zorientować się, jakie ceny czynszu najmu panują na rynku i wybrać ofertę za cenę niewygórowaną. Strona pozwana podkreśliła przy tym, że w treści umowy wynajęcia samochodu zawarte są zastrzeżenia ograniczające możliwość użytkowania samochodu: odpowiedzialność za szkodę nieuznaną przez towarzystwo ubezpieczeniowe, zakaz wyjazdu za granicę bez uzyskania indywidualnej pisemnej zgody czy udział najemcy w szkodzie do kwoty 1 000 zł. Biorąc powyższe pod uwagę, kwota żądana przez powoda jest rażąco wygórowana i zdecydowanie nie mieści się w granicach średnich cen rynkowych. Pozwany wskazał również, iż powód wynajął poszkodowanemu samochody wieloletnie: c. (...) jest nieprodukowany od 2006 r., natomiast c. rezzo od 2008 r. Powód zastosował przy tym stawki najmu wyższe, niż za nowy pojazd segmentu D i K. Pozwane Biuro zwróciło również uwagę, iż uszkodzony samochód poszkodowanego był samochodem bardzo wyeksploatowanym. W wypożyczalniach samochodów auta są z reguły nowe lub kilkuletnie. Byłoby zatem niezasadnym przysporzeniem poszkodowanego kosztem strony pozwanej wynajęcie przez niego auta nowego lub prawie nowego tej samej klasy, bowiem dzisiaj produkowane auta są o wiele bardziej zaawansowane technologicznie i znacznie lepiej wyposażone, nawet w wersji podstawowej. Ponadto uszkodzone auto poszkodowanego miało

wielokrotnie mniejszą wartość przed szkodą niż nowe auto tej lub podobnej klasy. Pozwane Biuro stoi zatem na stanowisku, że potrzeby poszkodowanego, o których wspomina powód w pozwie, w pełni zaspokoiliby wynajęcie auta w niższej klasie, ale względnie nowszej generacji i z bogatszym wyposażeniem niż uszkodzony pojazd. Zasadne było zatem wynajęcie poszkodowanemu auta klasy C. Średnia stawka dobowo za najem tego typu jest ponad dwukrotnie niższa niż przyjął powód. Odnosząc się do kwestii zasądzenia na rzecz powoda kwoty 738 zł brutto tytułem zwrotu kosztów prywatnej opinii strona pozwana podkreśliła, iż w stanie faktycznym sprawy nie było żadnego uzasadnienia ekonomicznego do wykonywania wyceny uszkodzonego auta. Koszt tej wyceny, wykonanej przez powoda rzekomo na zlecenie poszkodowanego, wyniósł - jak twierdzi powód - 738 zł, tj. niemal 1/3 wartości przedmiotowego auta. Gdyby poszkodowany miał ponieść taki koszt z własnej kieszeni, z pewnością by się na sporządzenie wyceny nie zdecydował. Jednak przy wskazanym systemie rozliczeń - zapłata cesją wierzytelności - było mu to obojętne. Przed wszystkim zaś koszt ten był zbędny, bowiem poszkodowany nie jest zobowiązany do ponoszenia kosztów likwidacji szkody. Jeśli poszkodowany nie zgadzał się z decyzją ubezpieczyciela, to zamiast od razu zlecać bardzo drogą wycenę, winien złożyć najpierw odwołanie. Z daleko posuniętej ostrożności procesowej strona pozwana zarzuciła też, że uiszczona przez powoda kwota za sporządzenie w/w kosztorysu była rażąco wygórowana, w porównaniu do kosztu tego typu usługi, którą może wykonać niemal każdy warsztat lub salon sprzedaży, przez co nie znajdowała się w adekwatnym związku przyczynowym z przedmiotową szkodą. Strona pozwana zakwestionowała jednocześnie datę wskazaną jako dzień, od którego naliczone powinny zostać ewentualne ustawowe odsetki za opóźnienie. Jeśli na rzecz powoda zasądzone zostanie jakiegokolwiek świadczenie, to określi je Sąd, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w oparciu o zaproponowane przez strony dowody. Zatem strona pozwana pozostawać będzie w ewentualnym opóźnieniu z zapłatą dopiero od dnia wyrokowania.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód M. R. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w S., w ramach której zajmuje się między innymi wynajmem samochodów osobowych.

**Dowód:** wydruk (...) z dnia 11 kwietnia 2017 roku.

W dniu 20.11.2017 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki V. (...) o nr. rej. (...), należący do poszkodowanego T. K.. Pozwane Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W. jest zaś odpowiedzialne za naprawienie tej szkody, co wynika z faktu zawarcia przez sprawcę zdarzenia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z zagranicznym ubezpieczycielem.

Poszkodowany dokonał w dniu 21.11.2017 r. zgłoszenia szkody w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. jako korespondenta wskazanego wyżej zagranicznego ubezpieczyciela. Korespondent ten poinformował poszkodowanego, że z uwagi na fakt zawarcia przez poszkodowanego umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych właśnie z (...) SA, nie może przyjąć zgłoszenia szkody i poszkodowany winien dokonać tej czynności w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., co też ten uczynił. Po kilku dniach poszkodowany został telefonicznie poinformowany przez rzeczoznawcę działającego dla ubezpieczyciela o terminie oględzin uszkodzonego pojazdu, przy czym wskazał on, że działa na zlecenie nie (...) SA, a Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., do którego to ubezpieczyciela - jak się później okazało - (...) SA przekazało akta szkody. W dniu 29.11.2017 r. zostały przeprowadzone oględziny pojazdu, po czym poszkodowany został poinformowany, że akta szkody zostały ponownie przekazane do (...) SA jako właściwego do prowadzenia postępowania likwidacyjnego.

Z ustaleń poczynionych w postępowaniu likwidacyjnym wynikało, że koszty przywrócenia pojazdu poszkodowanego do stanu sprzed zdarzenia przekraczały jego wartość. Zakres uszkodzeń pojazdu poszkodowanego, w szczególności elementów konstrukcyjnych, wykluczał możliwość jego używania od momentu jego uszkodzenia. Ostatecznie więc Spółka ta, działając w imieniu zagranicznego ubezpieczyciela, dokonała wypłaty w dniu 03.01. 2018 r. odszkodowania za zniszczony pojazd (tzw. szkodę całkowitą) w kwocie 1 680 zł.

**Dowód:** odpisy: pisma (...) SA z dnia 22 listopada 2017 roku, pisma (...) SA z dnia 6 grudnia 2017 roku, pisma (...) SA z dnia 15 grudnia 2017 roku, 2 stycznia 2018 roku, 11 kwietnia 2018 roku i 19 czerwca 2018 roku, wydruki wiadomości

email z dnia 8 kwietnia 2018 roku, 9 kwietnia 2018 roku, 5 grudnia 2017 roku, 6 grudnia 2017 roku, 10 stycznia 2018 roku, 21 lutego 2018 roku, 28 lutego 2018 roku i 21 marca 2018 roku; dokumenty znajdujące się w aktach szkody (...) SA nr (...) -01 na płycie CD; zeznania świadka T. K..

W dniu zaś 21.11.2017 r., po dokonaniu rozeznania cen najmu pojazdów na lokalnym rynku, poszkodowany wynajął od powoda M. R. pojazd zastępczy odpowiadający kategorii uszkodzonego, a więc kategorii D, tj. marki C (...), za dobową stawkę 190 zł netto, zaś następnie od dnia 05.12.2017 r. inny pojazd, kategorii K (a w zasadzie kategorii minivan C) – marki C (...), za dobową stawkę 145 zł netto. Najem pojazdu zastępczego został zakończony po upływie 7 dni od otrzymania przez poszkodowanego odszkodowania za zniszczony pojazd, tj. w dniu 10.01.2018 r. Łączny czynsz najmu za okres 51 dni wyniósł zaś 9 926,10 zł brutto (15 dni x 190 zł netto + 36 dni x 145 zł netto = 8 070 zł + 23% VAT).

Roszczenie o zwrot tych kosztów zostało zgłoszone do (...) SA w dniu 21.02.2018 r., jednak ubezpieczyciel ten odmówił jego zaspokojenia, wskazując, że poszkodowany mógł użytkować inne pojazdy, których był posiadaczem. Faktycznie zaś, co wynika choćby z treści złożonego przez samego poszkodowanego do akt postępowania likwidacyjnego oświadczenia, jeden z zarejestrowanych na niego pojazdów to motocykl, z którego nie korzystał on w okresie zimowym, zaś drugi z pojazdów użytkował syn poszkodowanego. (...) SA nie zmieniło stanowiska w tej sprawie, pomimo wniesienia odwołania przez poszkodowanego.

**Dowód:** odpisy: pisma (...) SA z dnia 22 listopada 2017 roku, pisma (...) SA z dnia 6 grudnia 2017 roku, pism (...) SA z dnia 15 grudnia 2017 roku, 2 stycznia 2018 roku, 11 kwietnia 2018 roku i 19 czerwca 2018 roku, wydruki wiadomości email z dnia 8 kwietnia 2018 roku, 9 kwietnia 2018 roku, 5 grudnia 2017 roku, 6 grudnia 2017 roku, 10 stycznia 2018 roku, 21 lutego 2018 roku, 28 lutego 2018 roku, 21 marca 2018 roku; odpisy: faktur VAT nr: 00003/02/2018 z dnia 5 lutego 2018 roku, 00002/01/2018 z dnia 10 stycznia 2018 roku, umów wynajęcia samochodu z dnia 21 listopada 2017 roku i z dnia 5 grudnia 2017 roku, pisma uzasadniającego wynajęcie pojazdu przez powoda z dnia 10 stycznia 2018 roku i pisma poszkodowanego T. K. do (...) SA z dnia 23 lutego 2018 roku; dokumenty znajdujące się w aktach szkody (...) nr (...) -01 na płycie CD; zeznania świadka T. K..

Ponieważ w ocenie poszkodowanego (...) SA zaniżyło także wysokość odszkodowania za szkodę całkowitą w pojeździe, a zanegowanie wyceny ubezpieczyciela wymagało wiedzy specjalistycznej, zlecił on wykonanie wyceny powodowi i przedłożył ją ubezpieczycielowi w dniu 06.02.2018 r., który jednak odmówił zwrotu kosztów jej sporządzenia w kwocie 738 zł brutto, mimo że po przedłożeniu wyceny powoda przez poszkodowanego dokonał w dniu 05.03.2018 r. dopłaty do odszkodowania, zgodnie ze wskazanym przez powoda w tej opinii zakresem szkody.

**Dowód:** odpisy: opinii technicznej (...) z dnia 31 stycznia 2018 roku, reklamacji z dnia 6 lutego 2018 roku, przedsądowego wezwania do zapłaty z dnia 21 lutego 2018 roku oraz przedsądowego wezwania do zapłaty z dnia 1 czerwca 2018 roku; dokumenty znajdujące się w aktach szkody (...) nr (...) -01 na płycie CD; zeznania świadka T. K..

W dniu 29.12.2017 r. poszkodowany na mocy umowy przelewu wierzytelności scedował na powoda wierzytelność o odszkodowanie od sprawcy oraz pozwanego Biura, w zakresie kosztów wynajęcia pojazdu zastępczego w miejsce uszkodzonego pojazdu oraz kosztów wyceny technicznej szkody w pojeździe, o czym została zawiadomiona strona pozwana.

**Dowód:** odpis umowy przelewu wierzytelności z dnia 29 grudnia 2017 roku wraz z zawiadomieniem o przelewie wierzytelności.

Ustalone przez powoda stawki najmu odpowiadały stawkom występującym ówczesnie na lokalnym rynku.

Biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej G. G. wskazał w opinii pisemnej, że z załączonych w aktach sprawy umów najmu z dnia 21.11.2017 r. i z dnia 05.12.2017 r. oraz informacji zawartych w zgromadzonym materiale dowodowym wynika, iż poszkodowany korzystał z pojazdu zastępczego na następujących warunkach: brak limitu kilometrów; brak kaucji; udział własny w szkodzie - 1 000 zł; brak opłaty przygotowawczej; najem bezgotówkowy; limit 300 km/doba; kaucja zwrotna - 2 000 zł.

Biegły ten wskazał też, że z przeprowadzonej analizy stawek najmu samochodu zastępczego w województwie (...) wynika, że oferowane ceny są dość zróżnicowane, a jednocześnie poszczególne firmy w różny sposób konstruują swoją ofertę. Na końcową cenę za dobę wypożyczenia samochodu często wpływa poza okresem najmu również wysokość wyznaczonej kaucji, a także określony limit kilometrów. Z pozyskanych w wyniku przeprowadzonego wywiadu telefonicznego informacji wynika, że niektóre z firm dopuszczają indywidualne ustalenie ostatecznej ceny najmu, a jej wysokość może być uzależniona od zakładanego średniego przebiegu, a nawet od wieku i stażu kierowcy. Ponadto należy uwzględnić, że w przypadku wynajmu pojazdu bez pobrania kaucji oraz bez ustalania limitu kilometrów niektóre firmy wynajmujące stosują stawki za dobę wynajmu średnio wyższe o 15-20%.

Trzeba również zaznaczyć, że wiele podmiotów zajmujących się profesjonalnie wynajmem samochodów zawiera w oficjalnie udostępnionych cennikach najniższe stawki, które obwarowane są dodatkowymi warunkami, wynikającymi z umowy najmu, takimi jak: limit przejechanych kilometrów, kaucja za wynajem, dodatkowe ubezpieczenia, dodatkowe opłaty za podstawienie i odbiór samochodu itp. Natomiast w przypadku wynajmu pojazdu zastępczego w ramach polisy OC, ustalenie jego warunków, w tym ceny, odbywa się po formalnym zgłoszeniu i przedłożeniu dokumentów szkody. Z analizy materiału dowodowego wynika, iż poszkodowany korzystał z pojazdu w formie bezgotówkowej, a więc bez ponoszenia kosztów oraz ograniczeń w korzystaniu z pojazdu. Tego rodzaju najem pojazdu nie dzieli się na krótko- oraz długoterminowy z uwagi na fakt, iż w chwili rozpoczęcia najmu poszkodowany nie zna dokładnego okresu jego trwania. W związku z brakiem możliwości określenia długości najmu, dobowa stawka ustalana jest w trakcie podpisywania umowy i trwa przez cały okres najmu.

Przeciętna stawka czynszu najmu pojazdów zastępczych należących do segmentu D na terenie województwa (...), w okresie likwidacji skutków zdarzenia z dnia 20 listopada 2017 r., wynosiła około 195 zł netto. Przewiętna stawka czynszu najmu pojazdów zastępczych należących do segmentu K na terenie województwa (...), w okresie likwidacji skutków zdarzenia z dnia 20 listopada 2017 r., wynosiła około 190 zł netto. Poszkodowany korzystał z pierwszego pojazdu zastępczego od dnia 21.11.2017 r. do dnia 05.12.2017 r., a więc przez okres 15 dni. Na podstawie udostępnionych dokumentów, zawartych w aktach sprawy, biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej ustalił podstawowe dane identyfikacyjne i parametry techniczne pierwszego z pojazdów. Poszkodowany korzystał z drugiego pojazdu zastępczego od dnia 05.12.2017 r. do dnia 10.01.2018 r., a więc przez okres 36 dni. Na podstawie udostępnionych dokumentów, zawartych w aktach sprawy, ten sam biegły ustalił też podstawowe dane identyfikacyjne i parametry techniczne drugiego pojazdu.

**Dowód:** opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej G. G. z dnia 24 sierpnia 2020 roku; wydruki ze strony internetowej (...) zawierających informacje o pojazdach mechanicznych marki C. (...) oraz C. (...); wydruki dostępnych w sieci internetowej cenników firm oferujących usługę najmu samochodów klasy D i K, wygenerowanych przy użyciu narzędzia (...),

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne w całości.

W rozpoznawanej sprawie bezsporne było, że strona pozwana posiada legitymację procesową bierną w niniejszej sprawie w oparciu o przepis art. 19 ust. 3 w zw. z art. 123 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i (...). Odpowiedzialność za szkodę powstałą w pojeździe marki V. (...) o nr. rej. (...) ponosi zaś zagraniczny ubezpieczyciel, którego korespondentem na terytorium RP jest (...) SA. Wskazać zatem należy, że w takim samym zakresie jak sprawca szkody, na podstawie umowy ubezpieczenia, odpowiada ona za skutki tego zdarzenia. Natomiast zgodnie z przepisem art. 36 ust. 1 zd. 1 tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Powód w rozpoznawanej sprawie zgłosił żądanie zasądzenia od strony pozwanej kwoty 9 926,10 zł jako odszkodowania należnego poszkodowanemu T. K. tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Należy przy tym podkreślić, że

wierzytelność o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego przysługuje obecnie powodowi, albowiem na mocy umowy przelewu wierzytelności z dnia 29 grudnia 2017 r. poszkodowany przelał ją na rzecz powoda, czego zresztą strona pozwana nie kwestionowała.

W przypadku, gdy doszło do powstania kosztów uzyskania pojazdu zastępczego w okresie remontu uszkodzonego pojazdu albo przez okres niezbędny do nabycia nowego pojazdu przyjmuje się, że są to koszty, których poniesienie jest następstwem zdarzenia szkodzącego, a które by nie powstały bez tego zdarzenia. Konieczność ich poniesienia prowadzi do powypadkowego zmniejszenia majątku poszkodowanego. Przeważa bowiem stanowisko, że muszą to być wydatki zmierzające do wyłączenia lub ograniczenia szkody i niewątpliwie są nimi koszty wynajmu pojazdu zastępczego w celu zaspokojenia bieżących potrzeb poszkodowanego. Szkodę stanowią więc także konieczne wydatki związane ze zdarzeniem szkodzącym. Przy takim ujęciu, stratą w rozumieniu przepisu art. 361 § 2 k.c. są objęte także te wydatki, które służą ograniczeniu albo wyłączeniu negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia albo zniszczenia pojazdu. Negatywnym następstwem majątkowym jest tu utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności. W takiej sytuacji poszkodowanemu przysługuje roszczenie o zwrot wydatków na najem pojazdu zastępczego nieprzeznaczonego do kontynuowania działalności gospodarczej lub zawodowej. Można je bowiem uznać za stratę. Należy jednocześnie podkreślić, że nie wszystkie takie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, gdyż istnieje obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów. Na dłużniku ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika (uzasadnienie powołanej przez powoda uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). W granicach normalnego następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda, mieści się obowiązek zwrotu kosztów poniesionych przez poszkodowanego na sfinansowanie korzystania z rzeczy zastępczej, zgodnego z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 maja 2015 r., I ACa 15/15, Legalis numer 1330105). Naprawienie szkody obejmuje więc wydatki poniesione przez poszkodowanego na zapewnienie sobie środka transportu samodzielnego, bezpiecznego (sprawnego technicznie) i zdolnego do wypełniania swej normalnej funkcji, posiadającego porównywalne walory estetyczne i użytkowe oraz zapewniającego poszkodowanemu co najmniej taki sam komfort jazdy, jak pojazd uszkodzony. Takie rozumienie szkody mieści się w granicach normalnego następstwa działania lub zaniechania sprawcy szkody, bowiem prowadzi do powstania kosztów niezbędnych do odwrócenia wyżej opisanego podstawowego skutku uszkodzenia rzeczy. Z tych względów podzielić należy zapatrywanie co do tego, że w zasadzie zakresem obowiązku naprawienia szkody objęte być powinny koszty poniesione na najem pojazdu zastępczego na czas naprawy pojazdu uszkodzonego albo poszukiwania nowego samochodu, określone według średnich stawek czynszu najmu samochodów, funkcjonujących na rynku lokalnym w okresie wynajmowania auta zastępczego (uzasadnienie powołanego wyżej wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 maja 2015 r., I ACa 15/15, Legalis numer 1330105), a przynajmniej nie przekraczających maksymalnych stawek na tym rynku. Jest to tym bardziej istotne, że to poszkodowany ma prawo wybrać firmę, od której wynajmie pojazd zastępczy, przy czym nie musi wybierać najtańszej oferty występującej na rynku lokalnym w tym zakresie. Z drugiej strony należy jednak stwierdzić, że nie mogą być uznane za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, które nie są konieczne do wyeliminowania negatywnego następstwa majątkowego w postaci utraty możliwości korzystania z uszkodzonego albo zniszczonego pojazdu, gdyż następstwo to może być wyeliminowane, bez uszczerbku dla godnych ochrony interesów poszkodowanego, w inny, mniej uciążliwy dla dłużnika sposób. Jeżeli zatem ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu we współpracy z przedsiębiorcą trudniącym się wynajmem pojazdów, skorzystanie z pojazdu zastępczego równorzędne pod istotnymi względami pojazdowi uszkodzonemu albo zniszczonemu, zwłaszcza co do klasy i stanu pojazdu, zapewniając pełne pokrycie kosztów jego udostępnienia, a mimo to poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu, koszty te w zakresie nadwyżki będą podlegały indemnizacji tylko wtedy, gdy wykaże szczególne racje, przemawiające za uznaniem ich za celowe i ekonomicznie uzasadnione. W tym kontekście istotne znaczenie ma nie tylko równorzędność samego pojazdu, ale także dodatkowych warunków umowy, takich jak np. czas i miejsce udostępnienia oraz zwrotu pojazdu zastępczego czy też obowiązek wpłaty kaucji. Jeżeli istotne warunki wynajmu proponowanego przez ubezpieczyciela



we współpracy z przedsiębiorcą wynajmującym pojazdy czynią zadość potrzebie ochrony uzasadnionych potrzeb poszkodowanego, nie ma podstaw, by obciążać osoby zobowiązane do naprawienia szkody wyższymi kosztami związanymi ze skorzystaniem przez poszkodowanego z droższej oferty (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, LEX nr 2340475).

W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że uszkodzony pojazd był wykorzystywany przez poszkodowanego T. K. do celów prywatnych i w okresie, gdy doszło do przedmiotowego wypadku komunikacyjnego, był mu niezbędny. Korzystanie przez niego w tych celach z samochodu zastępczego było więc w pełni uzasadnione i było związane z uszkodzeniem spornego pojazdu. Należy z drugiej strony podkreślić, że uszkodzony samochód osobowy marki V. (...) oraz wynajęty pierwszy z pojazdów marki C. (...) należą do tego samego segmentu (tj. D), drugi natomiast – marki C. (...), do segmentu K, a w zasadzie minivan C, jak stwierdził biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej. Ustalając więc wysokość stawki rynkowej czynszu najmu pojazdów wynajętych przez powoda poszkodowanemu Sąd oparł się na dowodzie z opinii pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej G. G.. Z tego dowodu wynika, że przeciętna stawka czynszu najmu pojazdów zastępczych należących do segmentu D na terenie województwa (...), w okresie likwidacji skutków zdarzenia z dnia 20 listopada 2017 r., wynosiła około 195 zł netto. Przeciętna stawka czynszu najmu pojazdów zastępczych należących do segmentu K na terenie województwa (...), w okresie likwidacji skutków zdarzenia z dnia 20 listopada 2017 r., wynosiła około 190 zł netto. W rozpoznawanej sprawie dobową stawka czynszu najmu pojazdu zastępczego (segmentu D) wynosiła natomiast 190 zł netto, czyli była niższa od tej średniej. Natomiast dobową stawka czynszu najmu pojazdu zastępczego (segmentu K), wynosząca 145 zł netto, była zaś znacznie niższa od średniej stawki. Już więc tylko z tego względu uznać należało, że stawka czynszu najmu ustalona przez strony umowy, stanowiła uzasadniony wydatek na uzyskanie pojazdu zastępczego. Tym samym nie mogły ostać się zarzuty strony pozwanej, że poszkodowany zdecydował się skorzystać z oferty powoda, mimo iż miał wiedzę o możliwości „znacznie tańszego” (rzekomo za stawkę o połowę niższą za dobę) zorganizowania pojazdu zastępczego. Jak już wskazano wyżej, poszkodowany ma prawo wybrać firmę, od której wynajmie pojazd zastępczy, przy czym nie musi wybierać najtańszej oferty występującej na rynku lokalnym w tym zakresie.

Zdaniem Sądu, nie był też zasadny zarzut pozwanego Biura braku współdziałania poszkodowanego z ubezpieczycielem. Nie można bowiem nakładać na poszkodowanego obowiązku informowania ubezpieczyciela o zamiarze wynajmu pojazdu zastępczego i korzystania w tym zakresie z usług podmiotu współpracującego z ubezpieczycielem. Nie miało też znaczenia to, że poszkodowany nie uiścił bezpośrednio opłaty za najem, a wysokość stawki samodzielnie ustalił podmiot wynajmujący, czyli powód w niniejszym postępowaniu. Sąd podziela w tym zakresie stanowiska wyrażone już w podobnych sprawach przez sądy powszechne, które wskazały, za uzasadnieniem do powołanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r. (III CZP 5/11), że strata majątkowa powstaje dopiero z chwilą poniesienia kosztów najmu pojazdu zastępczego, co nie oznacza, że poszkodowany może domagać się zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego tylko, jeśli faktycznie poniósł te koszty poprzez zapłatę stosownej kwoty na rzecz podmiotu, od którego został wynajęty pojazd zastępczy. Sąd Najwyższy wskazał, że co do roszczeń o naprawienie szkody powstałej bezpośrednio w pojeździe w orzecznictwie ukształtował się pogląd, że naprawa uszkodzonego pojazdu nie jest warunkiem wypłaty odszkodowania, bo istotne znaczenie ma fakt powstania szkody, a nie jej naprawienie. Analizując zaś, czy osoba fizyczna nie prowadząca działalności gospodarczej może domagać się zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, Sąd Najwyższy zaznaczył, że poszkodowanemu nie przysługuje roszczenie z tytułu samej utraty możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu, a szkoda powstanie dopiero w związku z uzyskaniem pojazdu zastępczego, łączącego się z koniecznością zapłaty czynszu najmu. Poszkodowany musi zatem wykazać, że faktycznie skorzystał z pojazdu zastępczego. Dochodzenie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego nie jest natomiast uzależnione od faktycznego opłacenia kosztów pojazdu zastępczego, ale od wykazania uszczerbku w majątku w związku z korzystaniem z pojazdu zastępczego. Uszczerbek w majątku w związku z tym powstaje zaś nie tylko w sytuacji opłacenia za najem tego pojazdu, ale także wówczas, kiedy jedynie wystawiona została faktura z tego tytułu. W tej sytuacji bowiem majątek poszkodowanego doznaje uszczerbku w postaci długu.

Powód przedkładając fakturę za najem pojazdu zastępczego udowodnił zatem, że w majątku poszkodowanego powstał uszczerbek w związku z korzystaniem z pojazdu zastępczego. Pozwane Biuro jako zobowiązane do zwrotu kosztów

najmu pojazdu zastępczego mogłoby uwolnić się od obowiązku opłacenia przedłożonej faktury, gdyby wykazało, że poszkodowany faktycznie nie wynajmował pojazdu zastępczego, a faktura jest fikcyjna. W niniejszej sprawie dowód taki nie został przeprowadzony. Ponadto należy zauważyć, że w rozpoznawanym stanie faktycznym miała miejsce szczególna sytuacja, gdyż zarówno podmiot wynajmujący pojazd zastępczy, któremu należne były koszty wynajmu, jak i nabywca wierzytelności bezpośrednio od poszkodowanej, był tym samym podmiotem. Zamiast dokonywać dwóch operacji finansowych, podmioty zainteresowane dokonały przelewu wierzytelności, która jako świadczenie przyszłe poszkodowanego bezsprzecznie należała się od pozwanego Biura w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej wyznaczonej tu ramami ekonomicznego uzasadnienia wynajęcia pojazdu zastępczego. W umowie cesji zawartej między poszkodowanym i podmiotem wynajmującym pojazd - powodem w niniejszej sprawie, spełnione zostały wymogi dotyczące określenia wierzytelności, będącej ich przedmiotem. Zatem, w wyniku przelewu wierzytelności, powód nabył takie same uprawnienia jakie przysługiwały poszkodowanemu względem ubezpieczyciela. Z punktu widzenia roszczenia powoda najistotniejszym warunkiem otrzymania należności z tytułu kosztów pojazdu było udowodnienie, że takie prawo przysługiwało pierwotnemu wierzycielowi, czyli poszkodowanemu. Podnoszone przez pozwane Biuro okoliczności dotyczące bezgotówkowego rozliczenia najmu, nie miały więc żadnego znaczenia dla zakresu odpowiedzialności strony pozwanej w niniejszej sprawie.

W świetle tych ustaleń należało uznać, że uzasadniony był koszt wynajęcia samochodu zastępczego i to za cały okres wskazany w pozwie (51 dni) w kwocie 9 926,10 zł

Sąd uwzględnił także żądanie powoda w zakresie zwrotu kosztów sporządzenia wyceny technicznej na zlecenie poszkodowanego w kwocie 738 zł. Koszt tej wyceny należy uznać za pozostający w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą poszkodowanego. Poszkodowany zlecił bowiem sporządzenie weryfikacji dokumentacji z zakresem uszkodzeń wskazanym przez (...) SA i kalkulacji kosztów naprawy spornego samochodu po otrzymaniu od tego ubezpieczyciela oceny technicznej pojazdu. Zachowanie więc poszkodowanego, który starał się upewnić co do zasadności swoich wątpliwości odnośnie wysokości przyznanego mu odszkodowania, należy zatem uznać za racjonalne. Ubezpieczyciel zaniżył wysokość należnego poszkodowanemu odszkodowania, a zatem w praktyce nie miał on innej możliwości oceny wysokości kosztów naprawy pojazdu, jak zlecenie sporządzenia wyceny. Poniesienie tego wydatku było więc obiektywnie uzasadnione i konieczne oraz pozostawało w normalnym związku przyczynowym między zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą. Żądanie to znajduje zatem uzasadnienie w przepisie art. 361 k.c., a także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. (III CZP 24/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 117). Z tych względów strona pozwana powinna zwrócić powodowi także kwotę 738 zł, wynikającą z faktury VAT nr (...) z dnia 5 lutego 2018 r.

W pozwie powód wystąpił także z żądaniem zasądzenia na jego rzecz odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty 9 926,10 zł od dnia 26.03.2018 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 738 zł od dnia 03.07.2018 r. do dnia zapłaty. Podstawę prawną sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tego artykułu wynika bowiem, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się więc zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinienie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 roku, I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 21). Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikającym z właściwości zobowiązania. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisów art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, I ACr 592/95, OSA 1996, nr 10, poz. 48). Zgodnie z art. 14 ust. 1 powołanej wyżej ustawy o

ubezpieczeniach obowiązkowych (...) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie co do zasady w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w późniejszym terminie tylko wówczas, gdy nie jest w stanie wcześniej wyjaśnić okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania.

W świetle opisanych regulacji prawnych należało więc przyjąć, że świadczenie z tytułu naprawienia szkody dochodzone od zakładu ubezpieczeń jest świadczeniem terminowym. W rozpoznawanej sprawie strona pozwana zaś nie udowodniła, że istniały przeszkody uniemożliwiające wyjaśnienie w ciągu 30 dni okoliczności koniecznych do ustalenia jej odpowiedzialności albo wysokości świadczenia należnego powodowi, pomimo działań podejmowanych ze szczególną starannością (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, LEX nr 1129170; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2009 r., II CSK 257/09, LEX nr 551104). Tym samym powinna spełnić świadczenia przysługujące powodowi w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomień o szkodzie, zaś od dni następnych należały się powodowi odsetki ustawowe za opóźnienie.

Mając powyższe na względzie, na podstawie przytoczonych przepisów, orzeczono jak w punkcie I wyroku.

Zgodnie z przepisami z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. W świetle wskazanych przepisów do kosztów procesu poniesionych przez powoda należało zaliczyć: opłatę od pozwu w kwocie 534 zł, wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 3 600 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych – jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265) i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, co daje łącznie kwotę 4 151 zł. Ponieważ zaś strona pozwana przegrała sprawę w całości, należało obciążyć ją powyższymi kosztami.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie II wyroku.

W rozpoznawanej sprawie Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie poniósł tymczasowo wydatki na wynagrodzenie biegłego sądowego kwocie 894,46 zł. W związku z powyższym, stosownie do przepisów art. 113 ust. 1 w zw. art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie powyższą kwotę, tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa. Zgodnie bowiem ze wskazanymi przepisami, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji tymi wydatkami obciąży strony, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku powołanego wyżej przepisu art. 98 k.p.c.

Z tych powodów, w oparciu o wskazane przepisy, orzeczono jak w punkcie III wyroku.